Nr 49. ROK 1841 WTOREK 2 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Kunegundy.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Sławomiła.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
1	6	27" 2" 865	— 8° 8	0, 91	Żaden	Pochmurno	Mgła
	2	2, 661	— 1, 4	1, 57	Wschodni średni	,,	Śnieg
	10	2, 526	— 3, 6	1, 37	,, mocny	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 8 Lutego.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izby parów margrabia Dreux Breze przedstawił swoje zarzuty względem traktatu z rzecząpospolitą Buenos-Ayres p. Guizot w bardzo obszernéj mowie zbijał je i dokumentami stwierdził, że traktat ten został przez admirała Mackau zawarty zupełnie zgodnie z otrzymanemi przezeń instrukcyami, i że zupełnie odpowiada wymaganiom Francyi. Izba deputowanych zajmowała się rozprawami nad szczegółowemi artykułami projektu względem cła i kilka bez odmiany przyjęła.

U pana Odilon Barot było wczoraj wieczorem bardzo liczne zgromadzenie deputowanych lewéj strony.

Podług wychodzącego w Tulonie dziennika *Emancipation*, paropływ *Sphinx* miał w dniu 5 b. miesiąca wysadzić na ląd marszałka Valée w Port Vendres. Następnego dnia udał się marszałek do Perpignan.

Moniteur Algerien z dnia 19 stycznia zawiera co następuje:

„Dywizya Oranu odniosła znaczne korzyści nad wojskiem Abd-el-Kadera. Wyprawa przedsięwzięta w dniu 12 przeciw Gamboson, podała nam w ręce 1500 wołów, 300 wielbłądów, 30 koni, 20 mułów i 300 obładowanych zbożem wielbłądów. W dniu 14 wojska nasze uderzyły na Kalifa Maskary. Walka była krótka ale stanowcza; wojsko Kalifa puściło się w rozsypkę i 300 ludzi z wojska regularnego arabskiego zostało na placu, 400 flint tudzież wielkie mnóstwo jataganów i pistoletów stały się naszą zdobyczą. Zwycięzka dywizya powróciła w dniu 18 do Oranu; miała ona siedm poległych i 14stu rannych.

Tenże dziennik zawiera list marszałka Soult datowany z Paryża 29 grudnia w którym przeznacza jenerała porucznika Schram do pełnienia obowiązków naczelnego wodza armii afrykańskiéj i gubernatora, od czasu wyjazdu marszałka Valée aż do przybycia jenerała Bugeaud, w którym to celu marszałek Valée przed swoim wyjazdem

wręczy mu stósowne dokumenta które on znowu odda jenerałowi Bugeaud.

W dniu 18 stycznia marszałek Valée wydał następujący rozkaz dzienny. „Jenerał porucznik hrabia Schram szef sztabu głównego, od jutra obejmie dowództwo armii afrykańskiéj.

Litografowana korespondencyja donosi o bliskiéj modyfikacyi gabinetu co następuje:

„Dziś we wszystkich dziennikach nie ma mowy o niczem innem prócz zmiany ministrow o któréj już przed kilku dniami mówiliśmy, a ktorą *Moniteur parisien* ogłasza za fałszywą powieść. Sprawa ta uczyniła już tak szybkie postępy, że można uważać zmianę ministrow za bardzo bliską. Wiadomo jakie usiłowania przedsiębrane były, dla sprawienia pojednania, ale łatwo było powiedzieć że te usiłowania pozostaną bezowocnemi. Marszałek Soult miał już oświadczyć, że gotów jest przytłómić swoje nieukontentowanie i pódać rękę ministrowi spraw zagranicznych mimo przykrości jaką on mu sprawił przy rozprawach nad projektem fortyfikacyi. Ale już po tém pozorném pojednaniu powstały nowe nieporozumienia między ministrami, i pan Human szczególniéj miał oświadczyć, że nie chce dłużéj piastować wydziału skarbu. Na jedném z ostatnich posiedzeń gabinetu które miało miejsce w Tuilleries oświadczył on, że pożyczka żądana od izby i źródła funduszów umorzenia, w téj chwili nie są wystarczającemi, jeżli większość gabinetu będzie chciała prowadzić daléj uzbrojenia wojenne, i wykonać nową organizacyę armii i rezerwy, którą projektował marszałek Soult. Gabinet teraz podzielony jest na trzy części, które nieustannie toczą z sobą walkę. Mówią także wiele o pretensyach hrabiego Mole i konserwatystów z odcienia pana Lamartine. Ci chcą zastąpić gabinet 29 października ale chociaż pan Molé dość już mocno liczy na bliskie wmięszanie się do spraw państwa, będzie jednak musiał wiele przeszkód usunąć z drogi, nim zdoła swoję ambicyę zaspokoić. Trudném zdaje się, żeby większość parlamentarna która tak gwałtowną prowadziła walkę przeciw gabinetowi 15 kwietnia, dozwoliła się teraz rządzić wolą prezesa owego gabinetu. Jeśliby pan Molé zamyślał doprowadzić do skutku głośno zapowiedziane przez siebie rozwiązanie izby, musielibyśmy dziwić się śmiałości w powtarzaniu kroku, który w roku 1839 po głosowaniu nad adresem tak mu się źle powiódł.

— *Dnia* 10 *Lutego.* —

Piszą z Perpignan 5 b. m. „Marszałek Valée przybył tu wczoraj wieczorem o godzinie 5 w towarzystwie swojéj córki, i stanął w hótelu *du Midi*. Dowódzca wojskowéj dywizyi jenerał Hautpole odwiedził go w zastępstwie za jenerała Castellane. Sztab główny marszałka wyląduje w Marsylii.

Jenerał Bugeaud oczekiwany jest jutro w Tulonie.

Zapewniano wczoraj mówi *Constitutionnel*, że pan Barante otrzyma poselstwo w Londynie a zastąpiony zostanie w Petersburgu przez hrabiego Pontois, w miejscu którego margrabia Dalmacyi uda się z Turynu do Konstantynopola.

— *Dnia* 11 *Lutego.* —

Dzisiejsze posiedzenie izby parów, rozpoczęło się o godzinie trzy kwandranse na drugą. Xiąże Orlean, marszałek Soult, tudzież ministrowie spraw zagranicznych i marynarki, byli obecnemi. Marszałek Soult zabrał głos w następujący sposób.

M. Panowie. Ponieważ obrona Paryża z obroną całego kraju najściśléj się łączy, przeto władze państwa, powinny na nią całą swą baczność zwrócić, z tego powodu przedłożyliśmy izbie deputowanych projekt do prawa w tym przedmiocie. Otrzymawszy od téj izby zezwolenie na potrzebne fundusze, przedstawiamy panom do przyjęcia ten zupełnie narodowy środek.

Niewątpliwém ma być, iż pan Teste podał królowi swoją dymissyę i nie dał się skłonić do jéj cofnienia. Aby jednak nie rozeszło się to w publiczności, w pałacu

jego oświadczają, że jest słaby i nie może nikogo przyjąć.

— *Dnia* 12 *Lutego.* —

Czytamy w *Gazette de France*: Zapewniają że merowie Paryża zawiadomili gabinet o niekorzystnem wrażeniu jakie projekt fortyfikacyi sprawił na klassie pracującéj w stolicy. Podług tego ludność przemysłowa zaczęła już obawiać się mocno o przyszłość. Te obawy mają następujące powody. Murowanie musi wyczerpać wszelkie materyały jakie okolice Paryża wydać mogą. Dla tego budowle prywatne z powodu wysokiéj ceny kamienia i wapna będą musiały być zaniechane, jeśli nadto nowe położenie jakie ma być nadana stolicy, tudzież zmniejszenie ceny własności nie przeszkodzą budowie nowych domów. Mularstwo przez wznoszenie budowli otwiera drogę do zarobkowania innym rzemiosłom, jako to stolarzom, cieślom, pokrywaczom dachów, malarzom i t. d.. jeśli zatem mularze zajęci będą samą tylko robotą około warowni, wtedy oni sami tylko będą mieli robotę, a inni wszyscy rzemieślnicy muszą zniszczeć. Te uwagi takie sprawiły wrażenie między ludnością, że merowie uznali za potrzebę uwiadomić rząd o tém.

Marszałek Valée przed wyjazdem z Algieru oddał swoje konie powozowe biskupowi Algieru, aby przedał je na dochód domu sierot. Resztę swoich koni odstąpił on rezerwie jazdy po 300 fr. za sztukę.

Czytamy w *Moniteur Algerien*: Burze dnia 21 i 22 stycznia podały marynarce królewskiéj nową sposobność okazania przychylności dla marynarki handlowéj. Pomoc którą ona wszędzie niosła, ochroniła przeszło 20 okrętów handlowych od nieuchronnéj zguby albo ciężkiéj klęski. Naczelny dowódzca marynarki kontr-admirał Bougainville wydał rozkaz dzienny w którym najżywiéj pochwala postępowanie oficerów i żołnierzy, i tych którzy się szczególniéj odznaczyli, ministrowi marynarki gorliwie poleca.

Wczoraj wieczór mówiono w niektórych zwykle dobrze zawiadomionych salonach, że sprawa obwarowania Paryża upadła. Rzecz tak się ma mieć. Pewna bardzo znakomita osoba która dotychczas, bardzo sprzyjała temu projektowi, miała nagle zmienić myśli i radzić, aby zezwolona przez izbę deputowanych summa została na inny cel użytą, a mianowicie na koleje żelazne i kanały. Mówiono nawet iż król belgijski zawiadomiony o tém miał wiadomość tę udzielić lordowi Palmerston.

Moniteur zawiera długi raport ministra sprawiedliwości do króla, w którym przedstawione są zasługi i postępowanie arcybiskupów Lyonu i Avignonu, tudzież całego duchowieństwa tych dyecezyi w czasie ostatnich wylewów. W skutku tego król na wniosek ministra mianował obu tych arcybiskupów oficerami legii honorowéj, a tych duchownych którzy się szczególniéj odznaczyli, kawalerami tegóż orderu.

Dzisiejsze dzienniki jeszcze zajmują się pogłoskami o modyfikacyi gabinetu. *Moniteur Parisien* zawiera dziś w tym przedmiocie co następuje: „Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że wszelkie pogłoski o bliskiéj zmianie gabinetu są bez najmniejszéj zasady i nawet dla tych którzy cokolwiek przynajmniéj o obecnym stanie rzeczy sądzić mogą, nie mają najmniejszego podobieństwa do prawdy.“ I *Messager* który teraz jest urzędownem źródłem zupełnie stanowczo zaprzecza pogłoskom o nieporozumieniach między ministrami i rozwiązaniu gabinetu.

— *Madryt* 11 *Lutego.* —

Spodziewają się że wybory wypadną na korzyść rejencyi, i że Espartero zostanie przez kortezy wybrany jedynym rejentem.

Z prowincyi baskijskich wiadomości nie są niepokojące. Podatki bez oporu są opłacane.

Wydział wojny potrzebuje znowu 6 milionów realów.

Mamy tu wiadomości z Lizbony po dzień 29 stycznia które jednak zawierają tylko potwierdzenie tego co już było doniesionem w przedmiocie zmiany w wydziale skarbu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do dnia 2 Marca.

Brudziński Jacek, Wojcik Jan ob., Węgleński Felix ob., Arkuszewski Józef, z Polski; — Brzozowski Zenon ob., Zieliński ob., Labisza Michał ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Szkurouński Jan, Giziński Jan, Skorzewski Leon ob., Ziembiński Wojciech ob., do Polski; — Mecelewski Rafał obywatel, do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Pisarz Trybunału I. Instancyi
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W wykonaniu reskryptu Wysokiego Senatu Rządzącego z dnia 30 stycznia 1840 r. do N. 542 D. G. S. wydanego, podaje do publicznéj wiadomości, iż dom drewniany opustoszały w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 112 w Gminie I. M. Krakowa położony. Od wschodu frontem z ulicą Grodzką; od południa z kamienicą do kapituły katedralnéj krakowskiéj należącą pod L. 111 stojącą, od pułnocy jako narożny z ulicą koło kościoła S. Idziego prowadzącą, od zachodu z ulicą zatylną koło pałacowego tarasu zamek królewski krakowski otaczającego prowadzącą na Stradom, graniczący, Cwiartkiewicza własny, w myśl uchwały sejmowéj z b. 15 grudnia 1818 roku zapadłéj, przez licytacyą publiczną w Trybunale I. Instancyi sprzedanym zostanie pod następującemi warunkami:

1) Cens szacunkows pomienionego domu w summie złp. 4,414 gr, 2 przez w sztuce biegłych oceniona, ustanawia się na pierwsze wywołanie, chęć przeto licytowania mający na vadium złoży 1/10 część ceny szacunkowéj to jest złp. 441 gr. 12 ½.

2) Nabywca połowę summy wylicytowanéj w dni 10 po odbytéj licytacyi do składu sądowego złoży, dla zabezpieczenia należności skarbowych i summ widerkaufowych, a drugą połowę na skutek klassyfikacyi z procentem po 5/100 wypłaci.

3) Nabywca obowiązany będzie stósownie do uchwały sejmowéj z dnia 15 grudnia 1818 roku nabyty dom drewniany opustoszały według planu zgodnego z upięknieniem miasta przez rząd zatwierdzić się winnego w linii ogólnego upięknienia o któréj kierunku każdago czasu w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi informacyą powziąść może, w przeciągu lat dwóch odmurować.

4) Niedopełniający powyższych warunków utraci vadium i nowa licytacya na jego niebezpieczeństwo (to jest gdyby na nowéj licytacyi za mniejszą summę dom ten sprzedanym został tedy ilość niedostającą zapłacić obowiązanym będzie), przedsiewziętą zostanie.

Do licytacyi téj, wyznaczają się trzy następujące termina.

Pierwszy dnia 17 marca }
Drugi dnia 31 marca } 1841 roku.
Trzeci dnia 16 kwietnia }

Kraków d. 29 stycznia 1841 roku.

Janicki.

Doniesienia prywatne.



Dom pod N. 211, 212 213 przy ulicy Wesołéj istniejące, z łąką, ogrodem, stajnią i wozownią są do wydzierżawienia każdego czasu; bliższą zaś wiadomość od właściciela tychże domów powziąść można.

W Prądniku Białym jest cegielnia do wypuszczenia, życzący sobie takową wynająć, bliższą wiadomość na miejscu takowéj powziąść może. (2r.)